



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY



# **WIĘKSZE GOSPODARSTWA OSÓB FIZYCZNYCH I WYBRANE ZACHOWANIA ZARZĄDCZE ICH WŁAŚCICIELI W LATACH 1864-2018**

W. Józwiak

Warszawa 04.10.2019

# Wprowadzenie



Warstwa chłopska zaczęła kształtować się na terenach obecnej Polski w XIX w. po uwłaszczeniu chłopów pańszczyźnianych. W referacie nawiązuję do sytuacji jaka panowała na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

Przygotowując wstępne ustalenia do referatu korzystałem z sześciu pozycji literatury. Wynikało z nich, że Polscy chłopci pańszczyźniani przez wieki wytworzyli własne normy obyczajowe regulujące prowadzoną działalność gospodarczą w systemie społeczno-polityczno-gospodarczym w jakim przyszło im funkcjonować.

Dla chłopca pańszczyźnianego istotne było utrzymywanie poziomu życia, jaki mieli rodzice. Nie myślał o powiększaniu dochodu i bogaceniu się.

**Oceniał sytuację jako dobrą, kiedy mógł użytkować kilka morgów ziemi i miał do dyspozycji budynki, inwentarz żywy, siłę pociągową, potrzebne narzędzia i środki transportowe, przedmioty będące wyposażeniem wnętrza domu i wartościowsze ubrania – stroje świąteczne, kożuchy, solidne buty.**

**Drugą istotną podstawą życia chłopów pańszczyźnianego była rodzina i jej życzliwe stosunki łączące ją z rodzinami rodzeństwa i tymi ze strony ojca oraz matki, nieraz nawet do czwartego pokolenia. Podstawową relacją w tych stosunkach była solidarność. Przejawiała się ona w udzielaniu pomocy rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji (np. z powodu zniszczeń wojennych, pożaru budynków, choroby męża lub żony, wywianowania młodożeńców itd.).**

**Solidarność grupy rodzinnej obowiązywała w stosunku do rodzin, które zachowywały określone obyczaje: pracowitość, zapobiegliwość, wzajemny szacunek męża i żony, opiekowanie się dziećmi, osobami chorymi i niepełnymi, wspieranie w miarę możliwości innych rodzin z grupy rodzinnej, a także osób trzecich np. żebraków. Obowiązywał poza tym niemal przymus zawierania małżeństwa przez młodych ludzi. Ważniejsza od tego wymagania była jedynie religijność jako warunek czuwania boskiej opatrzności. Przymus zawierania przez młodych ludzi związków małżeńskich wzmacniał bowiem siłę oddziaływania grupy rodzinnej polegającą na łagodzeniu skutków wydarzeń losowych, które miały i mają nadal ogromne znaczenie dla egzystencji każdej rolniczej społeczności.**

**Dobra opinia o rodzinie rzutowała na społeczną opinię o każdym jej członku. Chłopi pańszczyźniani cenili te opinie i starali się na nie zasłużyć. Rodzice zaś zabiegali, by ich dzieci wyrastały w atmosferze przestrzegania obowiązujących obyczajów. Odstępstwo ze strony dziecka od tej zasady wystarczało, by było ono traktowane gorzej niż inne, a w skrajnym przypadku nawet wydziedziczone.**

**Z lektur wynikało również, że nieformalne normy regulujące życie społeczeństw (natury obyczajowej) i wielkie idee (np. myśl narodowa, sprawiedliwość społeczna, eksploatacja kolonii z tytułu przewagi technologicznej oraz militarnej itd.) mają społeczne uznanie przez około 80 lat i dopiero po ich praktycznym wypróbowaniu są korygowane w nawiązaniu do zmiany warunków, lub zastępowane przez inne idee.**

**Uwłaszczenie chłopów na użytkowanych gospodarstwach w zaborze rosyjskim dokonało się w 1864 r. Od połowy XIX w. na terenach obecnej Polski zaczął się też wtedy rozwijać kapitalizm, a wkrótce także emigracja do szybko rozwijających się krajów zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. Zmieniły się zatem istotnie warunki gospodarowania w rolnictwie, a to wywarło wpływ na obyczaje gospodarcze chłopów.**

**W referacie koncentruję się na ewolucji norm obyczajowych regulujących zachowania gospodarcze chłopów pańszczyźnianych. Chcę wskazać czy i które przetrwały do czasów współczesnych. Koncentruję się na posiadaczach gospodarstwach większych obszarowo (o powierzchni 10 i więcej ha użytków), czyli co najmniej dwukrotnie większej od średniej powierzchni użytków gospodarstwa chłopów pańszczyźnianego**

**Szukam odpowiedzi na przykładzie czterech gospodarstw rolnych, prowadzących działalność w czterech graniczących ze sobą wsiach ze styku powiatów wrocławskiego i kolskiego. Wiedzę na ich temat zgromadziłem z rozmów z obecnymi i poprzednimi użytkownikami gospodarstw, ich sąsiadami jednego napisanego pamiętnika, a także monografii sąsiedniej parafii napisanej przez tamtejszego proboszcza.**

**W dalszej części referatu używam sformułowań sugerujących, że wszelkie decyzje i ustalenia w ramach rodzin podejmowali tylko posiadacze gospodarstw. Robię to ze względu na chęć oszczędzenia czasu mojej wypowiedzi. W istocie w podejmowaniu decyzji i ustaleń miały udział ich małżonki i starsze dzieci, ale muszę dodać, że zjawisko to narastało dopiero w miarę upływu czasu.**

- **Gospodarstwo pierwsze**



- **Gospodarstwo drugie**

- **Gospodarstwo trzecie**

- **Gospodarstwo czwarte**

# Podsumowanie



Słabością mojego wystąpienia jest nieliczny materiał źródłowy, tylko cztery *case studies*. Przedstawione w nich gospodarstwa traktowano na początku okresu objętego analizą jako duże. Obecnie jedno z nich nie istnieje, dwa są średniej wielkości, a tylko jedno można uznać według współczesnych kryteriów za duże.

Zdziwienie budzi, że do naszych czasów przetrwały przez blisko półtora wieku normy obyczajowe lub ich elementy, jakimi kierowali się polscy chłopci pańszczyźniani.

**1. We władaniu rodzin chłopskich znajdowały się trzy analizowane gospodarstwa. Jedno z nich dotrwało do końca analizowanego okresu z tym samym obszarem użytków rolnych i z modernizowaną pozostałą częścią majątku produkcyjnego w nawiązaniu do powszechnie występujących trendów. Jedno rozpadło się na dwa mniejsze, ale tylko jedno z tych dwu przetrwało w całości do 2018 r. Nie wyróżnia się ono niczym szczególnym na tle gospodarstw okolicznych.**

**Tylko w jednym analizowanym gospodarstwie z chłopskimi posiadaczami dostrzeżono dość systematyczne powiększanie powierzchni użytków rolnych połączone z ciągłym doskonaleniem technologii produkcji. Podmiot ten pojawił się po drugiej wojnie światowej, tj. w drugiej połowie analizowanego okresu.**

**Etapu „rozkułaczania” większych gospodarstw w czasie utrwalania się Polskiej Ludowej nie przetrzymało gospodarstwo będące w posiadaniu osoby niechłopskiego pochodzenia, która dorobiła się na łowieniu i handlowaniu rybami i kupiła gospodarstwo rolne. Czyżby więc nadal dla części chłopskich posiadaczy większych gospodarstw nieważne było powiększanie dochodu i bogacenie się (powiększanie wartości majątku), jak to było przed 1864 rokiem? Obyczaj ten przetrwał, ale w zmienionym kształcie. Dawny obyczaj polegający na dbaniu o posiadany majątek produkcyjny i nieprodukcyjny, tak by nie przedstawiał się gorzej niż majątek rodziców zastąpiło dbanie o to, by posiadany majątek i wykorzystywane technologie nie odbiegały od tych, które są w gospodarstwach sąsiednich.**

**2. Popieranie emigracji i kształcenie dzieci umożliwiało utrzymanie posiadanego przez rodzinę gospodarstwa przez jedno z dzieci, ale przynosiło również inne skutki. Odnotowano bowiem dodatnią korelację między poziomem wykształcenia rolniczego u osób pochodzenia chłopskiego, a zmianą podzielną przez nie norm obyczajowych natury gospodarczej:**

- **ukończenie zasadniczej dwuletniej szkoły rolniczej przez posiadacza jednego z analizowanych gospodarstw w dwudziestoleciu międzywojennym było skorelowane u niego i u jego następców ze skłonnością do powiększania powierzchni użytków rolnych gospodarstwa i doskonalenia technologii produkcji.**

- ukończenie technikum rolniczego zaowocowało u wnuka osoby niechłopskiego pochodzenia, która nabyła gospodarstwo za środków pochodzących z łowienia i handlu rybami, udaną zmianą typu (struktury) produkcji w gospodarstwie.

Obie te sytuacje wyróżniały się pozytywnie na tle sytuacji w tamtejszych wsi.

Uzyskanie ponadpodstawowego wykształcenia nierolniczego przez osoby pochodzenia chłopskiego prowadziło natomiast do modelu rodziny dwuzawodowej (robotniczo-chłopskiej, inteligencko-chłopskiej) lub do całkowitego zerwania więzi z prowadzeniem produkcji rolniczej



**3. Ewolowała ta część obyczajów, która odnosiła się do życia społecznego chłopów pańszczyźnianych, lecz wywierająca zarazem znaczący wpływ na sytuację posiadanych gospodarstw rolnych. Nastąpił mianowicie zanik solidarności rodzin tworzących chłopskie grupy rodzinne. Wsparcie rodzin ze strony grup rodzinnych odnotowano bowiem tylko w dwu analizowanych podmiotach, a ostatnie zdarzyło się tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, czyli w połowie analizowanego okresu. Nie można wykluczyć, że rolę tej oryginalnej wiejskiej struktury społecznej w łagodzeniu skutków wydarzeń losowych zastąpiły ubezpieczenia, wpływ nowych technologii pozwalających stabilizować produkcję, a także dopłaty dla gospodarstw, bezpośrednio i inne.**

**Stwierdzono jednak, że większość posiadaczy analizowanych gospodarstw, tak jak niegdyś społeczność chłopów pańszczyźnianych, starała się nie dopuścić do zdeklasowania swoich dzieci. Dbali początkowo by synowie, którzy doszli pełnoletności, ożenili się i posiadali własne gospodarstwo. Pod koniec XIX w. sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Jedna z analizowanych rodzin z licznym potomstwem umożliwiła jednemu z synów emigrację do USA w celach zarobkowych. Podobnie postąpiła druga rodzina umożliwiając emigrację dwóm synom przyrodnim. Poza tym w połowie dwudziestolecia międzywojennego ta druga rodzina umożliwiła synowi –jedynekowi ukończenie liceum, a następnie nierolniczych studiów wyższych. Postawy takie nasilały się w miarę upływu czasu**

**Posiadacze analizowanych gospodarstw wydawali wszystkie córki za mąż. W pierwszej połowie obserwowanego okresu za rolników i - po części - za rzemieślników, a w drugiej jego części także za mężczyzn o innych zawodach (robotnik, nauczyciel, urzędnik państwowy, drobny przedsiębiorca). W drugiej połowie analizowanego okresu 8-9% tych kobiet pracowała lub pracuje zawodowo poza rolnictwem.**

**Przetrwały zatem elementy obyczaju, który wspierał u chłopów pańszczyźnianych realizację zasady solidarności obowiązującej w chłopskich grupach rodzinnych. Elementy te, to przymus ożenku/wyjścia za mąż i dbanie przez rodziców, by ich dzieci miały poziom życia nie gorszy niż oni. I to zarówno te, które przejęły po nich gospodarstwo, jak i pozostałe.**

**4. Zwracam uwagę, że skłonność do wdrażania innowacji związanych z gospodarką narastała w analizowanym okresie. Obserwowano ją tylko w jednym analizowanym gospodarstwie na początku okresu objętego analizą i w dwu innych w drugiej połowie analizowanego okresu. W pierwszym przypadku innowatorem był analfabeta, w drugim absolwenci: dwuletniej rolniczej szkoły zawodowej i technikum rolniczego.**

**Kończąc stawiam pytanie: jak będzie przebiegać ewolucja zwyczajów zarządczych panujących wśród polskich rolników w następnych dekadach? Czy będzie to wiedza czerpana z podręczników i wysłuchanych wykładów, że posiadacze podmiotów gospodarczych maksymalizują zyski, a posiadane nadwyżki środków finansowych inwestują z myślą o maksymalizacji stopy zysku?**

**Nie sędzę. Nawiązując do tego, co starałem się przekazać w referacie, myślę, że w części przypadków nadal będą kołatać się zachowania dyktowane obyczajami przejętymi od rodziców i dziadków, które są pochodnymi obyczajów chłopów pańszczyźnianych. Rozmiar tego zjawiska zależeć będzie głównie od tego, jaki będzie udział posiadaczy gospodarstw z fachowym przygotowaniem rolniczym w gospodarstwach mniejszych i większych.**

**Z analiz prowadzonych przeze mnie i przez prof. prof. Wojciecha Ziętareę wynika, że powiększaniem dochodów i wartości majątku są zainteresowani krajowi posiadacze większych gospodarstw, czyli tych o wielkości ponad 25 tys. euro SO. Wśród nich jest większy udział osób z formalnym przygotowaniem zawodowym. Z książki opublikowanej przez Janusza Żmiję natomiast wynika, że rozwojem swych małych gospodarstw rolnych są zainteresowani także ci z ponadpodstawowym wykształceniem nierolniczym.**

**Gdybyśmy wiedzieli jakie poglądy mają jedni i drudzy, moglibyśmy nakreślić zarys odpowiedzi. Spróbujmy zatem w dyskusji skoncentrować uwagę na tych kwestiach.**



**Dziękuję za uwagę**